

Wycieczka do Zalipia i Sandomierza.

31.05.2019r. dzieci z klasy Ia oraz Ib uczestniczyły w wycieczce do Zalipia i Sandomierza.

Pierwszym przystankiem wycieczki była malownicza wioska Zalipie. Zanim jedna dzieci tam dotarły, po drodze mogły obserwować życie bocianich rodzin na szlaku „bocianich gniazd”. Przez szyby autokaru wypatrywały i liczyły misternie, a zarazem solidnie zbudowane gniazda. Z wielkim zainteresowaniem słuchały również ciekawostek opowydanych przez panią przewodnik o życiu tych pięknych ptaków. W Zalipiu dzieci miały okazję zwiedzić Dom Malarek „Zalipianki” ich pracownię artystyczną. Pięknie zdobione ściany oraz meble motywami kwiatowymi, wywarły na dzieciach ogromne wrażenie. Pierwszaki uczestniczyły również w warsztatach malarsko – artystycznych prowadzonych przez artystki z Zalipia. Własnoręcznie ozdabiały deseczki z drewna oraz próbowały malować motywy kwiatowe narzędziami, które wcale nie przypominały pędzla. Były to bowiem patyczki brzożowe. Zadanie wcale nie było proste do wykonania, ale dzieci dały radę i powstały niepowtarzalne dzieła sztuki malarskiej. Poznały również tradycje ludowe charakterystyczne dla regionu Zalipia, zwiedziły Kościół, w którym nie zabrakło kwiatów nie tylko na ścianach, ale również na szatach liturgicznych. Pełne artystycznych wrażeń wyruszyły w podróż do Sandomierza. Podczas drogi miały okazję poznać ciekawe legendy związane z powstaniem i historią miasta. Na nudę nie było miejsca. W Sandomierzu udało się dzieciom przejść przez Ucho Igienne, choć zastanawiały się jak można to zrobić? W Piwnicy rycerskiej spotkały się z rycerzem Maciejem, który opowiadał dzieciom o trudnym życiu średniowiecznego rycerza. Największą atrakcją było wcielanie się w rolę rycerza, to robili chłopcy, a dziewczynki zamieniały się w damy dworu. Było mnóstwo radości. Na rynku sandomierskim dzieci poznały szlak rowerowy Ojca Mateusza, bohatera serialu telewizyjnego, podziwiała ratusz i piękne stare kamieniczki. Mogły również robić zakupy pamiątkowe. Pełne wrażeń historycznych i artystycznych wróciły zmęczone do domu.